

52/5/A/2005

WYROK

z dnia 23 maja 2005 r.

Sygn. akt SK 44/04^{*}

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Wyrzykowski – przewodniczący
Teresa Dębowska-Romanowska
Ewa Łętowska
Marian Zdyb – sprawozdawca
Bohdan Zdziennicki,

protokolant: Krzysztof Zalecki,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżącego oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 23 maja 2005 r., skargi konstytucyjnej Jacka Bąbki o zbadanie zgodności:

- 1) art. 632 pkt 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) w zakresie, w jakim w sprawach z oskarżenia prywatnego, w razie umorzenia postępowania karnego przeciwko oskarżonemu z powodu przedawnienia karalności, kosztami procesu nakazuje obciążyć oskarżyciela prywatnego, z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji,
- 2) art. 101 § 2 i art. 102 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.) z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji,

o r z e k a:

1. Art. 632 pkt 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) w zakresie, w jakim w sprawach z oskarżenia prywatnego, w razie umorzenia postępowania karnego z powodu przedawnienia karalności przewiduje, że koszty procesu obligatoryjnie ponosi oskarżyciel prywatny, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Art. 101 § 2 i art. 102 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.) są zgodne z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz nie są niezgodne z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

UZASADNIENIE:

I

^{*} Sentencja została ogłoszona dnia 2 czerwca 2005 r. w Dz. U. Nr 96, poz. 821.

1. Skargą konstytucyjną z 1 czerwca 2004 r. pełnomocnik Jacka B. wniósł o stwierdzenie niezgodności art. 632 pkt 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim w sprawach z oskarżenia prywatnego, w razie umorzenia postępowania karnego przeciwko oskarżonemu z powodu przedawnienia karalności, kosztami procesu nakazuje obciążyć oskarżyciela prywatnego, z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, a także o stwierdzenie niezgodności art. 101 § 2 i art. 102 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.; dalej: k.k.) z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Podstawą do zainicjowania postępowania w sprawie skargi konstytucyjnej był wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 15 stycznia 2004 r. (sygn. akt IV Ka 285/03), zgodnie z którym z powodu wystąpienia negatywnej przesłanki procesowej wyłączającej postępowanie (przedawnienie karalności przestępstwa) w oparciu o art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 101 § 2 k.k. i art. 102 k.k. tenże sąd umorzył postępowanie karne. Ponadto na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. zasądził od oskarżyciela prywatnego na rzecz oskarżonego kwotę 420 zł tytułem kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym oraz koszty sądowe za postępowanie odwoławcze.

Zasądzenie kosztów procesu od oskarżyciela prywatnego w razie umorzenia postępowania z powodu przedawnienia karalności jest – w świetle zaskarżonego art. 632 pkt 1 k.p.k. – obligatoryjne. W opinii skarżącego, wadą tego przepisu jest to, że zrównane zostały w kwestii ciężaru kosztów dwie różne sytuacje – uniewinnienie oraz umorzenie z powodu przedawnienia karalności. Takie zrównanie wyrażone przez alternatywę „lub” (w razie uniewinnienia lub umorzenia postępowania) w płaszczyźnie zagadnienia zasądzania kosztów różnych sytuacji jest, zdaniem skarżącego, sprzeczne z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Decyzja sądu w przedmiocie kosztów będzie zatem taka sama, zarówno w przypadku uniewinnienia jak i umorzenia.

W ocenie skarżącego brzmienie przepisu art. 632 pkt 1 k.p.k. prowadzi do rezultatu niemożliwego do przyjęcia z punktu widzenia norm konstytucyjnych z tego powodu, że przepis ten narusza zasadę proporcjonalności, nie pozwala na zróżnicowanie rozstrzygnięć w przedmiocie kosztów procesu sytuacji uniewinnienia od sytuacji umorzenia z powodu przedawnienia karalności, a także w zależności od tego, czyje zachowanie spowodowało powstanie tych kosztów. Nie można uznać za sprawiedliwe obciążenie oskarżyciela prywatnego kosztami procesu w całym zakresie zarówno wtedy, gdy przyczyna postępowania jest od niego całkowicie niezależna, jak i wtedy, gdy koszty procesu spowodowane zostały przez organy procesowe w sposób nieuzasadniony, choćby przez niesprawność tych organów, czy popełnianie przez ni błędów kwalifikowanych jako rażące naruszenie prawa. Tak więc, zdaniem skarżącego, nie byłoby społecznie sprawiedliwe w rozumieniu art. 2 Konstytucji, jak i jest zaprzeczeniem sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji) obciążenie pokrzywdzonego oskarżyciela prywatnego kosztami procesu wówczas, gdy w sprawie z czasem pojawia się negatywna przesłanka procesowa w postaci przedawnienia karalności, wyłączająca postępowanie.

W dalszej części skargi skierowanej przeciwko art. 101 § 2 i art. 102 k.k., przedawnienie zostało potraktowane jako ustawowe ograniczenie konstytucyjnego prawa do sądu. Popełniane przez sądy błędy wpływają na bieg i czas postępowania, niekiedy do tego stopnia, że przekroczona zostaje pewna granica czasowa dopuszczalności postępowania (przedawnienie). Kosztami takich sytuacji nie powinien być jednak obciążany skarżący. Zaskarżone przepisy k.k., wprowadzające ograniczenie czasowe w postaci przedawnienia karania, uniemożliwiają wobec upływu czasu określonego w tych przepisach uzyskanie sprawiedliwego wyroku. Tak jest zarówno w odniesieniu do czynów publicznoskargowych jak i prywatnoskargowych. Jednakże nie jest usprawiedliwione

żadnym z kryteriów z art. 31 ust. 3 Konstytucji takie zróżnicowanie okresów przedawnienia karalności przez ustawodawcę, aby czyn zabroniony, jakim jest pomówienie czy naruszenie nietykalności cielesnej czy też znieważenie człowieka, przedawniał się w różnych terminach, w stosunku do funkcjonariuszy publicznych lub niefunkcjonariuszy.

2. Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej pismem z 23 grudnia 2004 r. wniósł o umorzenie postępowania w części dotyczącej stwierdzenia niezgodności art. 632 pkt 1 k.p.k. z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia oraz o stwierdzenie zgodności zaskarżonych przepisów ze wskazanymi w skardze jako wzorce kontroli przepisami Konstytucji. Zdaniem Marszałka Sejmu, skoro Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 30 marca 2004 r. (sygn. SK 14/03) stwierdził zgodność art. 632 pkt 1 k.p.k. z przepisami art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, to w tej części postępowanie przed Trybunałem powinno podlegać umorzeniu. Art. 632 pkt 1 k.p.k. jest również zgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji, gdyż nie różnicuje on podstaw uniewinnienia w stosunku do osoby, wobec której toczyło się postępowanie karne, i nie istnieją żadne powody konstytucyjne przemawiające za takim różnicowaniem, nawet gdyby różnicowanie miało mieć znaczenie jedynie w kwestii zasądzania kosztów.

Odnosząc się do zarzutu niekonstytucyjności art. 101 § 2 i art. 102 k.k., Marszałek Sejmu stwierdził, że instytucja przedawnienia jest wpisana w tradycję polskiego prawa karnego od dawna i jest znana i stosowana niemal we wszystkich współczesnych systemach prawnych. Przepisy k.k. określające granice czasowe przedawnienia nie stanowią ustawowego ograniczenia konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Prawo do sądu nie wyklucza wprowadzenia do systemu prawnego instytucji przedawnienia. Ustawodawca konstytucyjny założył istnienie w polskim systemie prawnym tej instytucji, na co wyraźnie wskazują przepisy art. 43 i art. 44 Konstytucji. Przedstawione w skardze konstytucyjnej stanowisko, jakoby zróżnicowanie okresów przedawnienia karalności przestępstw ściganych z urzędu albo na wniosek pokrzywdzonego i przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego naruszało zasadę równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji), stanowi wyraz niezrozumienia zasad podziału przestępstw na publicznoskargowe i prywatnoskargowe. Ustawodawca, dzieląc przestępstwa według trybu ścigania, wziął pod uwagę charakter naruszonego dobra, społeczną szkodliwość czynu oraz możliwość dokonywania subiektywnej oceny zachowania sprawcy przez pokrzywdzonego, zostawiając mu decyzję o reakcji prawnej (w wypadku przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego). Różnicowanie okresów przedawnienia w odniesieniu do przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego (w tym na wniosek pokrzywdzonego) i przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego jest konsekwencją przyjętego w k.k. systemu podziału przestępstw ze względu na tryb ścigania. W związku z tym sytuacja prawna wszystkich oskarżycieli prywatnych jest zgodna z zasadą równości wobec prawa. Nie sposób się również zgodzić, iż zaskarżone przepisy ograniczają prawo do sądu i to w taki sposób, który narusza istotę tego prawa, gdyż z samej skargi konstytucyjnej wynika, że skarżący w pełni zrealizował swoje prawo do sądu.

3. Pismem z 10 marca 2005 r. Prokurator Generalny przedstawił stanowisko, zgodnie z którym przepis art. 632 pkt 1 k.p.k. w zakresie, w jakim w sprawach z oskarżenia prywatnego, w razie umorzenia postępowania karnego przeciwko oskarżonemu z powodu przedawnienia karalności, stanowi podstawę do obligatoryjnego obciążenia kosztami procesu oskarżyciela prywatnego, jest niezgodny z art. 2 i art. 45 ust. 1 oraz nie jest niezgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Ponadto, zdaniem Prokuratora Generalnego,

przepisy art. 101 § 2 i art. 102 k.k. są zgodne z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji.

W opinii Prokuratora Generalnego część argumentacji zawartej w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej sprowadza się do oceny sposobu stosowania prawa przez sądy. Zgodnie zaś z orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego, przedmiotem badania Trybunału nie są akty stosowania prawa, lecz akty normatywne, na podstawie których rozstrzygnięcia zostały wydane. W związku z tym Prokurator Generalny nie odniósł się w stanowisku do takich argumentów mających świadczyć o wadliwym stosowaniu prawa przez sądy.

Oceniając art. 101 § 2 i art. 102 k.k., Prokurator odniósł się do istoty instytucji przedawnienia. Stwierdził, że przedawnienie jest okolicznością powodującą zerwanie związku pomiędzy przestępstwem i karą, a uzasadnienia dla instytucji przedawnienia należy szukać przede wszystkim w kontekście celów kary. Dokonał też analizy art. 43 i art. 44 Konstytucji normujących wprost instytucję przedawnienia. Takie zestawienie przepisów Konstytucji i kwestionowanych przepisów kodeksu karnego prowadzi do wniosku, że art. 101 § 2 i art. 102 k.k. nie kolidują z art. 45 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zdaniem Prokuratora Generalnego kwestionowane przepisy są zgodne także z art. 32 ust. 1 Konstytucji, wyrażającym zasadę równości wobec prawa. Zasada ta nie oznacza konieczności przyznawania wszystkim kategoriom obywateli jednakowych praw i jednakowych obowiązków. Sam ustrojodawca uznał przynależność do kategorii funkcjonariuszy publicznych za cechę relewantną, skoro w art. 44 Konstytucji zawarł normę odmiennie regulującą bieg przedawnienia w stosunku do przestępstw popełnionych właśnie przez funkcjonariuszy publicznych. Z samej Konstytucji wynika zatem dopuszczalność różnicowania w zakresie prawa karnego sytuacji prawnej funkcjonariuszy publicznych i osób, które funkcjonariuszami publicznymi nie są. Podobnie ustawodawca zwykły wyraźnie rozróżnia, w zakresie prawa karnego, funkcjonariusza publicznego i osobę, która takim funkcjonariuszem nie jest.

Zakwestionowany art. 632 pkt 1 k.p.k. powoduje, że proces karny nie jest sprawiedliwy, w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, gdyż jego kosztami, także wtedy, gdy zostały spowodowane wadliwymi bądź ze względów prawnych zbędnymi czynnościami procesowymi, obciążany jest obywatel, który dochodzi należnej mu od państwa ochrony prawnej. Prokurator Generalny zgadza się z tezą Sądu Najwyższego wyrażoną w uchwale z 20 czerwca 2000 r., że odstępstwo od reguły, zgodnie z którą koszty procesu ponosi ten, kto je spowodował, polegające na obligatoryjnym obciążeniu kosztami procesu oskarżyciela prywatnego, w razie umorzenia postępowania z powodu przedawnienia karalności, koliduje z konstytucyjnie zagwarantowanym prawem do sądu oraz zasadą sprawiedliwości, wywodzoną z zasady demokratycznego państwa prawnego. Nie zgadza się natomiast ze skarżącym, że art. 632 pkt 1 k.p.k. pozostaje w sprzeczności z art. 32 ust. 1 Konstytucji, gdyż uzasadnienie skargi nie zawiera argumentacji potwierdzającej taką niezgodność i ewentualne związki ocenianego przepisu z zasadą równości są zbyt luźne, by można było bronić poglądu o adekwatności proponowanego wzorca kontroli.

4. Pismem z 6 maja 2005 r. pełnomocnik skarżącego przedstawił dodatkowe uzasadnienie zarzutów. Zdaniem skarżącego, przepis art. 101 § 2 k.k. cechuje brak związania z sankcją, ponieważ wiąże ustanie karalności (przedawnienie) z trybem oskarżenia prywatnego, co stanowi nierówne traktowanie kwestii przedawnienia w porównaniu z art. 101 k.k., w którym ustanie karalności przestępstwa zawsze powiązane jest z sankcją. Zwrócił także uwagę na to, że w Sejmie znajduje się projekt nowelizacji kodeksu karnego, który przewiduje przedłużenie terminów przedawnienia.

II

Na rozprawie 23 maja 2005 r. skarżący Jacek Bąbka podtrzymał w całości zajęte w skardze oraz w pismach procesowych stanowisko. Zarówno przedstawiciel Sejmu, jak i Prokuratora Generalnego podtrzymali stanowiska zajęte uprzednio na piśmie.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy rozważyć, czy skarga konstytucyjna ze względu na treść wyroku z 30 marca 2004 r. w sprawie o sygn. SK 14/03 podlega umorzeniu w części dotyczącej zgodności art. 632 pkt 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji. Taki wniosek zgłosił Marszałek Sejmu, uznając niedopuszczalność wydania orzeczenia w tym zakresie.

W badanej sprawie, podobnie jak w sprawie o sygn. SK 14/03 (OTK ZU nr 3/A/2004, poz. 23), rozstrzygnięcia sądów rzeczywiście oparte są na art. 632 pkt 1 k.p.k.. Ponadto sprawy dotyczyły tego samego skarżącego. Nie oznacza to jednak, że zachodzi przesłanka zbędności lub niedopuszczalności orzekania przez Trybunał w odniesieniu do rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. U podstaw analizowanej aktualnie skargi konstytucyjnej leży bowiem inne orzeczenie sądowe. Zwrócić należy też uwagę na to, że poprzedni wyrok Trybunału dotyczył art. 632 pkt 1 k.p.k. w aspekcie uniewinnienia oskarżonego w postępowaniu wszczętym na skutek prywatnego aktu oskarżenia. Wprawdzie w wyroku z 30 marca 2004 r. w sprawie o sygn. SK 14/03 Trybunał orzekł zgodność art. 632 pkt 1 k.p.k. z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, bez wyraźnego rozróżnienia umorzenia postępowania i uniewinnienia oskarżonego z oskarżenia prywatnego, to jednak – mimo braku wyraźnego wskazania – nie ulega wątpliwości, że wyrok w sprawie SK 14/03 dotyczył spraw toczących się z oskarżenia prywatnego, w których zapadł wyrok uniewinniający. Takich sytuacji dotyczyła bowiem ówczesna skarga konstytucyjna, a Trybunał nie może w zakresie swego orzekania wyjść poza granice zaskarżenia. W takim stanie rzeczy należy przyjąć, że wyrok w sprawie SK 14/03 dotyczył wyłącznie uniewinnienia oskarżonego orzeczeniem w sprawach z oskarżenia prywatnego. Badana skarga dotyczy zaś art. 632 pkt 1 k.p.k. w zakresie, w jakim w sprawach z oskarżenia prywatnego w przypadku umorzenia postępowania karnego przeciwko oskarżonemu z powodu przedawnienia karalności kosztami procesu obligatoryjnie obciąża się oskarżyciela prywatnego. Skoro zatem podstawą skargi konstytucyjnej są nie tylko odrębne wyroki sądowe, ale zaskarżony został przepis w innym niż poprzednio zakresie a dodatkowo w skardze konstytucyjnej wskazany został nowy, dodatkowy wzorzec kontroli (tj. art. 32 ust. 1 Konstytucji), nie można uznać, że zachodzi podstawa do umorzenia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w tym zakresie. Przedmiot kontroli w obu przypadkach nie jest bowiem tożsamy. Co więcej, wprowadzenie nowego wzorca kontroli, w połączeniu z dotychczasowymi, tworzy nową jakość w tej materii, przez co Trybunał jest zobowiązany do merytorycznego rozpoznania sprawy.

IV

1. W badanej sprawie należy wyodrębnić dwa różne problemy konstytucyjne. Pierwszy dotyczy kosztów sądowych w ramach postępowania karnego z oskarżenia

prywatnego i ich rozkładu w przypadku umorzenia postępowania, gdy podstawą umorzenia było przedawnienie. Drugi problem dotyczy generalnie zasadności istnienia przedawnienia karalności przestępstw oraz różnicowania terminów przedawnienia określonych w kodeksie karnym w zależności od tego, czy chodzi o czyny ścigane z oskarżenia publicznego, czy też z oskarżenia prywatnego.

2. Trzeba się zgodzić z argumentacją zawartą w uzasadnieniu do sprawy SK 14/03, że pośród elementów ograniczających realizację prawa do sądu, wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, mogą się znajdować bariery o charakterze ekonomicznym, mające postać wygórowanych kosztów, niezbędnych do wszczęcia i prowadzenia postępowania sądowego. Ograniczenie dostępności do sądu poprzez istnienie barier ekonomicznych może przejawiać się w nadmiernie wysokim ryzyku ekonomicznym, wywołanym zarówno zasadami, wedle których kształtuje się ostatecznie obowiązek ponoszenia kosztów postępowania, jak i konsekwencji wygórowanego poziomu kosztów. To właśnie ryzyko może powstrzymywać przed korzystaniem z prawa do sądu. Wygórowany poziom kosztów, jak i zasady ich rozkładu mogą być zatem podnoszone jako zarzut ograniczenia dostępności do sądu. Za sprzeczne z zasadą dostępności do sądu można więc uważać nie tyle samo ustanowienie kosztów sądowych ponoszonych przez uczestników postępowania sądowego, lecz zasady ich ewentualnego rozłożenia pomiędzy uczestników, a także ukształtowanie ich na zbyt wysokim poziomie.

3. Art. 632 pkt 1 k.p.k. obowiązuje w następującym brzmieniu: „Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, w razie uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania koszty procesu ponosi: 1) w sprawach z oskarżenia prywatnego – oskarżyciel prywatny, a w razie pojednania się stron – oskarżyciel i oskarżony w zakresie przez siebie poniesionym, jeżeli strony w zawartej ugodzie nie uregulowały tego inaczej”. Przedmiotem analizy Trybunału nie jest w niniejszej sprawie cała treść tego przepisu, lecz wyłącznie norma prawna w zakresie wskazanym przez skarżącego. Trybunał bada więc treść przepisu, z którego wynika, że: „Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, w razie (...) umorzenia postępowania koszty procesu ponosi: 1) w sprawach z oskarżenia prywatnego – oskarżyciel prywatny (...)”. Tak sformułowany przepis zawiera jednoznacznie brzmiącą dyrektywę co do obciążenia kosztami postępowania oskarżyciela prywatnego. Pewne odrębności od zasady ogólnej związanej z ponoszeniem kosztów procesu w postępowaniu w sprawach z oskarżenia prywatnego formułuje art. 622 k.p.k. Z treści tego przepisu wynika, że w postępowaniu z oskarżenia prywatnego w razie pojednania się stron przed wszczęciem postępowania sądowego, warunkowego umorzenia postępowania, umorzenia postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy lub znikomej społecznej szkodliwości czynu albo z powodu stwierdzenia w zarzucanym czynie znamion przestępstwa ściganego z urzędu, zmiany trybu ścigania z powodu przyłączenia się prokuratora do postępowania wszczętego przez oskarżyciela prywatnego i zakończenia tego postępowania w trybie publicznoskargowym – prezes sądu zarządza zwrot uiszczonych przez oskarżyciela prywatnego zryczałtowanych wydatków w całości, a w połowie – w razie pojednania się stron po rozpoczęciu przewodu sądowego. Można zatem przyjąć, że regulacja zawarta w art. 622 k.p.k., określająca zamknięty katalog sytuacji procesowych, stanowi wyjątek od zasady, iż koszty procesu ponosi w całości oskarżyciel prywatny (zgodnie z brzmieniem art. 632 pkt 1 k.p.k.).

Zrozumiałe jest niewątpliwie to, że oskarżyciel prywatny ponosi koszty wytoczonego, ale przegranego procesu. Już składając akt oskarżenia lub oświadczenie o przyłączeniu się do wszczętego przez innego pokrzywdzonego procesu albo o podtrzymaniu oskarżenia jako prywatnego po odstąpieniu prokuratora od oskarżania,

pokrzywdzony (podmiot wykonujący jego prawa) jest zobowiązany złożyć dowód wpłaty do kasy sądowej zryczałtowanej równowartości wydatków, jakie wykląda wstępnie Skarb Państwa, przy czym nie obejmuje to kosztów nieopłaconej przez strony pomocy prawnej świadczonej przez adwokata z urzędu oraz kosztów ogłoszeń w prasie, radiu lub telewizji (art. 621 k.p.k.). Sąd może jednak zwolnić oskarżyciela prywatnego w całości lub części od wyłożenia kosztów, jeżeli wykaże on, że ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów wyłożenie ich byłoby dlań zbyt uciążliwe (art. 623 k.p.k.).

4. Kwestionowany przepis posługuje się formułą „koszty procesu ponosi”. Przy takim brzmieniu, reguły wykładni semantycznej prowadzą do konkluzji, że obciążenie kosztami procesu oskarżyciela prywatnego w sytuacjach tam wskazanych jest obligatoryjne. Z brzmienia przepisu nie wynika zatem, iż koszty procesu mogą być miarkowane przez sąd, w zależności od konkretnej sytuacji. Obowiązek ukształtowany przez kwestionowany przepis nie jest więc fakultatywny i nie pozostawia sądowi żadnego wyboru w kształtowaniu kosztów procesu w przypadku umorzenia postępowania. Postępowanie takie może być umorzone – tak jak ma to miejsce w rozpatrywanym przypadku – w wyniku zaistnienia ujemnej przesłanki procesowej, tzn. okoliczności wyłączającej postępowanie stosownie do art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. W takiej sytuacji niedopuszczalne jest dalsze prowadzenie postępowania karnego przeciwko danej osobie, a umorzenie postępowania ma pierwszeństwo jako korzystniejsze dla sprawcy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 lipca 1986 r., sygn. akt V KRN 262/86, OSNKW 1987/1-2/8), zaś koszty postępowania w sprawach z oskarżenia prywatnego – zgodnie z kategorycznym brzmieniem art. 632 pkt 1 k.p.k. – co do zasady – ponosi oskarżyciel prywatny.

Inaczej jednak przepis ten interpretował Sąd Najwyższy w uchwale z 20 czerwca 2000 r. (sygn. akt I KZP 14/00, OSNKW 2000/7-8/59). Zgodnie z tezą tej uchwały, zasądzenie kosztów procesu od oskarżyciela prywatnego w razie umorzenia postępowania (art. 632 pkt 1 k.p.k.) nie jest obligatoryjne. Decyzja sądu w tym przedmiocie zależna jest od podstawy umorzenia postępowania oraz tych okoliczności sprawy, które spowodowały powstanie kosztów. Z uzasadnienia uchwały wynika, że Sąd Najwyższy, stosując bezpośrednio Konstytucję (art. 8 ust. 2 Konstytucji), uwzględnił kontekst konstytucyjny przy interpretacji ustaw. Stwierdził także, iż ściśle literalna wykładnia art. 632 pkt 1 k.p.k. nie dałaby się pogodzić z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji. Z tego więc względu podjął taką uchwałę.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, argumentacja zawarta w uchwale Sądu Najwyższego co do niezgodności art. 632 pkt 1 k.p.k. z przepisami Konstytucji jest trafna i Trybunał w pełni ją akceptuje. Należy jednak zwrócić uwagę, że uchwała Sądu Najwyższego nie eliminuje z obrotu prawnego niekonstytucyjnego przepisu, w praktyce sądowej zaś – czego przykładem jest badana sprawa – nie realizuje się powyższej uchwały. A więc dopiero orzeczenie Trybunału, definitywnie przesądzając o niekonstytucyjności tegoż przepisu, eliminuje możliwość jego stosowania w dotychczasowym literalnym jego brzmieniu.

W ocenie Sądu Najwyższego – z czym należy się zgodzić – art. 632 pkt 1 k.p.k. nie pozwala na różnicowanie rozstrzygnięć w przedmiocie kosztów procesu w zależności od tego, jaka jest podstawa prawna i przyczyna umorzenia postępowania w sprawie, a także w zależności od tego, czyje zachowanie spowodowało powstanie tych kosztów. Nie można uznać za sprawiedliwe obciążenia oskarżyciela prywatnego kosztami procesu w całym zakresie zarówno wtedy, gdy przyczyna umorzenia postępowania jest od niego całkowicie niezależna, jak i wtedy, gdy koszty procesu spowodowane zostały przez organy procesowe w sposób nieuzasadniony w sytuacji, w której nie powinno w ogóle dojść do wszczęcia

postępowania, a wszczęte podlegało niezwłocznemu umorzeniu. Sąd Najwyższy w uchwale przedstawił przykładowe sytuacje, w których następuje umorzenie postępowania i w których przepis art. 632 pkt 1 k.p.k. może mieć zastosowanie. Trybunał w pełni podziela jego wywody w tym zakresie. Pośród takich przypadków wyróżnić można sytuacje, gdy:

Po pierwsze – do umorzenia postępowania w sprawie doszło na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., wyłącznie w wyniku spowodowania przez organy procesowe takiej przewlekłości postępowania, która doprowadziła do upływu okresów o których mowa w art. 101 § 2 i art. 102 k.k. Taki stan rzeczy ma miejsce w rozpatrywanej sprawie. Oczywiście, rozstrzygając o kosztach procesu w wypadku umorzenia postępowania z powodu przedawnienia karalności, sąd powinien uwzględnić także postawę oskarżyciela prywatnego, w szczególności, czy swoim zachowaniem w toku procesu doprowadził do upływu okresu przedawnienia. Niedopuszczalne jest jednak obligatoryjne zasądzanie kosztów procesu wobec oskarżyciela prywatnego w taki sposób, jak to przewiduje kwestionowany art. 632 pkt 1 k.p.k.

Po drugie – umorzenie postępowania nastąpiło z powodu śmierci oskarżonego (art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k.). Również i w tym przypadku obligatoryjne zasądzanie kosztów procesu wobec oskarżyciela prywatnego budzi konstytucyjne wątpliwości.

Po trzecie – jeżeli postępowanie karne było prowadzone w sytuacji, gdy od początku stała mu na przeszkodzie negatywna przesłanka procesowa (art. 17 § 1 pkt 8 k.p.k.). Ma to miejsce w przypadku, gdy prywatny akt oskarżenia zostanie wniesiony przeciwko osobie nie podlegającej orzecznictwu sądów polskich. Skoro jednak postępowanie – na skutek błędu organu procesowego – toczyło się i w jego toku zostały poniesione koszty, niesłuszne byłoby obciążanie tymi kosztami oskarżyciela prywatnego.

Po czwarte – prowadzone było postępowanie karne w sprawie, w której występowała powaga rzeczy osądzonej (art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.). Również i w tym przypadku regulacja do kosztów procesu zawarta w kwestionowanym przepisie jest jednoznaczna i nie może być akceptowana.

Po piąte – oskarżony nie żyłby w chwili wniesienia aktu oskarżenia (art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k.).

Po szóste – w postępowaniu brakowałoby zezwolenia na ściganie (art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.).

Trybunał uważa, że we wszystkich tych sytuacjach obciążenie oskarżyciela prywatnego kosztami procesu (w tym obciążenie go tymi kosztami w pełnej wysokości), sprzeciwiałoby się elementarnemu poczuciu sprawiedliwości. Państwo musi ponosić ryzyko podejmowanych czynności organów procesowych i przejmować obciążenia finansowe, które z tych czynności wynikają. Proces nie byłby sprawiedliwy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, gdyby jego kosztami – zwłaszcza wtedy, gdy zostały one spowodowane wadliwymi lub ze względów prawnych zbędnymi czynnościami procesowymi – obciążany był obywatel, który dochodzi należnej mu od państwa ochrony prawnej. Rozwiązanie takie nie dałoby się pogodzić także ze sformułowaną w art. 2 Konstytucji zasadą demokratycznego państwa prawnego oraz z zasadą równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji). Zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem Trybunału, zasada równości wobec prawa nakazuje identyczne traktowanie wszystkich adresatów norm prawnych znajdujących się w takiej samej lub podobnej sytuacji prawnie relewantnej. Inaczej rzecz ujmując, z zasady równości wynika nakaz równego, czyli jednakowego, traktowania wszystkich adresatów norm prawnych charakteryzujących się w takim samym stopniu tą samą, relewantną cechą, co oznacza zarówno zakaz dyskryminowania, jak i faworyzowania takich osób. Takie ujęcie zasady równości nakazuje jednocześnie odmienne traktowanie osób, które takiej cechy nie mają. Ustalenie zatem, czy zasada równości została w konkretnym przypadku naruszona, wymaga zatem

określenia kręgu adresatów, do których odnosi się budząca wątpliwości norma prawna, oraz wskazania tych elementów, określających ich sytuację, które są prawnie relewantne (por. wyrok z 14 lipca 2004 r., sygn. SK 8/03, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 65). Zasada, wedle której państwo wymagałoby zapłaty od pokrzywdzonego, któremu – wbrew swoim obowiązkom – z powodu niedowładu organizacyjnego, nie było w stanie udzielić ochrony prawnej, jest w kontekście przepisów Konstytucji niedopuszczalna. A taka sytuacja ma miejsce w rozpatrywanej sprawie. Na skutek bowiem braku możliwości rozpoznania sprawy przed końcem terminu określonego w art. 102 k.k., doszło do umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., a następnie na podstawie literalnie ujmowanego art. 632 pkt 1 k.p.k. obciążono kosztami procesu oskarżyciela prywatnego.

Należy zatem stwierdzić, iż art. 632 pkt 1 k.p.k. w zakresie, w jakim w sprawach z oskarżenia prywatnego, w razie umorzenia postępowania karnego przeciwko oskarżonemu z powodu przedawnienia karalności, kosztami procesu obligatoryjnie obciąża oskarżyciela prywatnego, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji. Niewątpliwie konstatacja taka dotyczy także innych, wymienionych wyżej przypadków, mimo że skarga ich wprost nie obejmuje.

V

1. Istotą drugiego problemu przedstawionego w skardze konstytucyjnej jest to, czy różnicowanie terminów przedawnienia określonych w kodeksie karnym (art. 101 § 2 i art. 102 k.k.) w zależności od tego, czy są to czyny z oskarżenia publicznego, czy też z oskarżenia prywatnego, pozostaje w zgodzie z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem Trybunału, kwestionowane przepisy k.k. pozostają ze sobą w ścisłym związku. Zostaną więc poddane analizie łącznie.

2. Przedawnienie jest tradycyjną instytucją prawa karnego, polegającą na uchyleniu karalności czynów przestępnych po upływie czasu określonego w ustawie. Uchylenie karalności ma wtedy charakter bezwzględny i następuje z mocy prawa (zob. A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2005, s. 377). Uzasadnienie tej instytucji opiera się na tym, że po upływie pewnego czasu czyn zacierą się w pamięci ludzi, toteż ukaranie nie jest konieczne ani dla zaspokojenia poczucia sprawiedliwości, ani dla celów ogólnoprewencyjnych. Ważnym powodem istnienia instytucji przedawnienia są także trudności dowodowe i zwiększona możliwość błędnego rozstrzygnięcia w sprawie o czyn popełniony przed wieloma laty. Przedawnienie jako instytucję odnoszącą się do wszystkich przestępstw wprowadził w Europie dopiero francuski *Code pénal* z 1810 r. i jego śladem inne kodeksy europejskie. Dotychczas jednak spotyka się w ustawodawstwach karnych poszczególnych państw przepisy ustanawiające nieprzedawnialność niektórych przestępstw. Nie zna instytucji przedawnienia anglosaskie *common law*. W polskim prawie karnym instytucja przedawnienia została wprowadzona do systemu prawa karnego. Można wyróżnić, chociaż kodeks karny takich nazw nie używa, trzy rodzaje przedawnienia: 1) przedawnienie ścigania, 2) przedawnienie wyrokowania, 3) przedawnienie wykonania kary (por. L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2004, s. 200).

W Konstytucji brak jest wprost wyrażonej zasady stanowiącej, że karalność przestępstw i wykonanie kary ulegają przedawnieniu (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 5 maja 2004 r., sygn. SK 44/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 46). Zasady tej nie można również wyprowadzić z klauzuli demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) ani też z art. 42 ust. 1 Konstytucji. Warto jednak mieć na uwadze, iż kwestia przedawnienia poruszana jest w art. 43 i art. 44 Konstytucji, jednak w zupełnie odmiennym (niż w aspekcie konstytucyjnego prawa podmiotowego jednostki)

kontekście. Należy podkreślić, że choć art. 43 i art. 44 Konstytucji, dotyczą przedawnienia, nie można przyjąć, że istnieje konstytucyjne „prawo do przedawnienia”, czy choćby ekspektatywa takiego prawa. Nie oznacza to jednak, że ustawodawca nie może tej instytucji wprowadzić do systemu prawnego. Istnieje w tym zakresie pewna swoboda ustawodawcza, z której polski ustawodawca skorzystał.

Kwestionowane przepisy k.k. określające granice czasowe przedawnienia nie stanowią ustawowego ograniczenia konstytucyjnego prawa do sądu. Prawo do sądu polega między innymi na umożliwieniu każdemu sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Skoro zatem Konstytucja nie formułuje ani konieczności istnienia tej instytucji, ani też nie zakazuje jej wprowadzania – decyzja, jak ukształtować instytucję przedawnienia i czy w ogóle wprowadzać ją do systemu prawnego, należy do ustawodawcy. Art. 101 § 2 i art. 102 pozostają zatem w zgodzie z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Przepisy te nie są też niezgodne z art. 31 ust. 3 Konstytucji, gdyż dotyczy on tylko tych wolności i praw, które zostały zagwarantowane w Konstytucji. Nie znajduje natomiast zastosowania do wolności i praw, które zostałyby samoistnie (czyli bez odniesienia konstytucyjnego) sformułowane na poziomie umów międzynarodowych czy ustaw (zob. wyroki TK: z 6 lipca 1999 r., sygn. P 2/99, OTK ZU nr 5/1999, poz. 103; z 10 lipca 2000 r., sygn. SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144; z 2 lipca 2002 r., sygn. U 7/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 48). Na gruncie prawa karnego instytucja przedawnienia przez swoją powszechność jest elementem normy prawa karnego i traktowana jest jako element pewnej polityki karnej, a nie konstytucyjnie chronione prawo obywatela (wyrok z 25 maja 2004 r., sygn. SK 44/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 46). Prawo do przedawnienia nie jest zatem prawem konstytucyjnie chronionym. Takie gwarancje kształtują co najwyżej ustawy. W związku z tym art. 31 ust. 3 Konstytucji nie może mieć zastosowania w badanej sprawie.

3. Ze względu na sposób ścigania, ustawa k.p.k. oprócz postępowania z oskarżenia publicznego wyróżnia drugą zasadniczą odmianę procesu – postępowanie z oskarżenia prywatnego. W niniejszej sprawie podstawowe znaczenie ma przedawnienie karalności przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego. Ten tryb ścigania przestępstw uzależniony jest w zasadzie od woli pokrzywdzonego, który wnosi i popiera oskarżenie przed sądem jako oskarżyciel prywatny.

Kodeks karny określa jakie przestępstwa są przestępstwami ściganymi z oskarżenia prywatnego. Są to m.in.: 1) umyślne i nieumyślne spowodowanie naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia trwających dłużej niż 7 dni (art. 157 § 2 i 3 w zw. z § 4 k.k.); 2) pomówienie zwykle i kwalifikowane za pomocą środków masowego komunikowania (art. 212 § 1 i 2 w zw. z § 4 k.k.); 3) zniewaga zwykła i kwalifikowana za pomocą środków masowego komunikowania (art. 216 § 1 i 2 w zw. z § 5 k.k.); 4) naruszenie nietykalności (art. 217 § 1 w zw. z § 3 k.k.). W odniesieniu do tego typu spraw karnych należy mieć na uwadze, iż ze względu na fakt, że czyn objęty tym trybem postępowania dotyka bezpośrednio interesu indywidualnego, ustawodawca pozostawia ściganie samemu pokrzywdzonemu (zob. T. Grzegorczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 1998, s. 176). Postępowanie w trybie prywatnoskargowym charakteryzuje się tym, że inaczej niż w przypadku czynów ściganych z oskarżenia publicznego – decyzja o wniesieniu oskarżenia do sądu należy wyłącznie do pokrzywdzonego. Fakt ten musi być postrzegany jako przejaw najprostszej realizacji prawa do sądu w trybie postępowania karnego. Sytuacja taka może być potraktowana jako czynnik uwzględniany przy kształtowaniu zasad zaangażowania Skarbu Państwa w finansowanie tego rodzaju postępowań (sygn. SK 14/03).

Przedawnienie karalności przestępstw, gdy chodzi o wymagany dla jego zaistnienia wpływ czasu, zależy – w świetle obowiązującego prawa – od tego, czy jest to przestępstwo publicznoskargowe czy prywatnoskargowe. Jest to jedyny przypadek w ramach regulacji całokształtu instytucji przedawnienia w kodeksie karnym, gdy fakt ten ma znaczenie (zob. *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. G. Rejman, Warszawa 1999, s.1295).

Przedawnienie karalności przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego, o których mowa w art. 101 § 1 k.k., kodeks uzależnia przede wszystkim od wagi czynu, przewidując wyraźnie krótsze terminy dla występków aniżeli dla zbrodni. W przypadku występków ściganych z oskarżenia prywatnego podstawowe znaczenie ma moment, w którym pokrzywdzony dowiedział się, kim jest sprawca przestępstwa. Karalność takiego czynu ustaje po upływie roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa, nie później jednak niż przed upływem 3 lat od czasu jego popełnienia (art. 101 § 2 k.k.). Uzupełnieniem tego przepisu jest art. 102 k.k., wprowadzający regułę, wedle której jeżeli w okresie przewidzianym w art. 101 wszczęto postępowanie przeciwko osobie, karalność popełnionego przez nią przestępstwa ustaje z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu. Ustanie karalności przestępstwa w terminach określonych w art. 101 § 1 i 2 k.k. ma charakter względny, ponieważ w razie wszczęcia postępowania przeciwko osobie terminy te ulegają przedłużeniu o 5 lat. Terminy przedawnienia karalności wynikające z art. 102 k.k. mają już charakter bezwzględny. Po upływie tych terminów nie ma już możliwości ukarania sprawcy przestępstwa (zob. A. Zoll, *Komentarz do art. 102 k.k.*, [w:] K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. I, Kraków 1998).

Istotnym ograniczeniem oskarżyciela prywatnego jest więc szczególny termin przedawnienia. Karalność przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego ustaje z upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa, nie później jednak niż z upływem 3 lat od czasu jego popełnienia (art. 101 § 2 k.k.). Jednoroczny termin przewidziany przez kodeks karny z 1997 r. stanowi swoiste zaostrezenie rygorów w porównaniu z trzymiesięcznym zaledwie terminem przedawnienia przewidzianym przez art. 105 § 2 kodeksu karnego z 1969 r. Termin ten obowiązuje bez względu na błędną kwalifikację czynu, wszczęcie postępowania w niewłaściwym trybie lub zmianę tego trybu, bez względu na to, czy prokurator na podstawie art. 60 k.k. trafnie obejmuje oskarżenie w takiej sprawie. O jego dotrzymaniu rozstrzyga to, czy postępowanie zostało wszczęte w ciągu roku od daty dowiedzenia się przez pokrzywdzonego o osobie sprawcy. Termin przedawnienia ma charakter materialnoprocesowy, w związku z czym nie można go przywrócić (zob. S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2003, s. 183), jeżeli już upłynął. Nie oznacza to jednak, że nie jest możliwa jego zmiana (np. wydłużenie) w trakcie jego biegu.

4. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego ustawodawca, dzieląc przestępstwa według trybu ścigania (publicznoskargowe i prywatnoskargowe), brał pod uwagę charakter naruszonego dobra, społeczną szkodliwość czynu oraz możliwość dokonania subiektywnej oceny zachowania sprawcy przez pokrzywdzonego, zostawiwszy mu decyzję o reakcji prawnej w przypadku przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego. Różnicowanie okresów przedawnienia w odniesieniu do przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego i przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego jest konsekwencją przyjętego w kodeksie karnym systemu podziału przestępstw ze względu na tryb ścigania. Należy także zwrócić uwagę na to, że w ramach przestępstw z oskarżenia publicznego, terminy przedawnienia nie są jednolite (art. 101 § 1 k.k.). Różnicowane są w zależności od rodzaju przestępstwa i zagrożenia karą. Ustawodawca zróżnicował zatem terminy przedawnienia w przypadku przestępstw publicznoskargowych. Takie zróżnicowanie jest zasadne. Inne rozumowanie

prowadziłoby do trudnego do uzasadnienia ujednolicenia wszystkich terminów przedawnienia w prawie karnym. Skoro zatem w ramach przestępstw publicznoskargowych występują różne terminy przedawnienia, to uprawniona staje się też odrębna regulacja w zakresie terminów przedawnienia w przypadku przestępstw prywatnoskargowych. Ustawodawca ma w tym względzie pewną swobodę. Ma prawo do skracania lub przedłużania okresów przedawnienia w stosunku do określonych przestępstw. Wydłużenie (skrócenie) okresów przedawnienia nastąpić może nawet w czasie trwania okresu przedawnienia. Taka regulacja nie będzie stanowiła naruszenia zasad konstytucyjnych (por. SK 44/03).

W art. 102 k.k. wprowadzono wspólną dla przestępstw publicznoskargowych i prywatnoskargowych regułę. Jeżeli bowiem w czasie trwania poszczególnych okresów przedawnienia zostanie wszczęte postępowanie przeciwko osobie, karalność popełnionego przez nią przestępstwa ustaje z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu. Zgodnie z tą zasadą w sytuacji wszczęcia postępowania przeciwko osobie, której dotyczy przedawnienie karalności, terminy przedawnienia ulegają dodatkowemu przedłużeniu o 5 lat. Nie ma znaczenia w tym przypadku, czy jest to przestępstwo publicznoskargowe, czy prywatnoskargowe. W każdej sytuacji wszczęcia postępowania przeciwko osobie terminy przewidziane w art. 101 k.k. ulegają wydłużeniu. Jednocześnie z upływem tych terminów nie ma już możliwości ukarania sprawcy przestępstwa. Możliwe jest natomiast prowadzenie postępowania, mimo upływu przedawnienia karalności, zmierzającego do uniewinnienia poprzedniego skazanego, czy to w drodze kasacji (art. 529 k.p.k.), czy to w drodze wznowienia postępowania (art. 540 k.p.k.; zob. A. Zoll, *op.cit.*).

Należy zatem uznać, że art. 101 § 2 i art. 102 k.k. są zgodne z zasadą równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji). W stosunku do wszystkich typów przestępstw prywatnoskargowych stosowane są takie same reguły wynikające z przepisów prawa karnego. Terminy przedawnienia w stosunku do tej grupy czynów są identyczne i nie doznają wewnętrznego różnicowania. Kwestionowane przepisy pozostają także w zgodzie z prawem do sądu, gdyż z samej skargi konstytucyjnej wynika, że skarżący zrealizował w pełni swoje prawo do sądu. Art. 101 § 2 i art. 102 k.k. nie są również niezgodne z art. 31 ust. 3 Konstytucji, ponieważ odnosi się on do praw konstytucyjnie chronionych, a prawo do przedawnienia nie jest takim prawem.

Mając na uwadze powyższe, Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.